

W krainie jezior i zimy

W ostatnią niedzielę ferii szkolnych **Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego i Miejski Zakład Komunikacyjny z Konina** zaprosili na kolejny „Spacer po zdrowie” w celu podglądania zimy. Pogoda spłatała psikusą trwającym od dwóch dni ociepleniem. Jednak śladów zimy znaleziono sporo. Przewodniczkami były panie nauczycielki budziszlowskiego gimnazjum Krystyna Chmielińska i Renata Kurdiak. Emerytowany dyrektor szkoły dr hab. Józef Chojnacki dał wykład o jeziorach anastazewsko – wilczyńskich i opowiedział mrozące krew w żyłach historie z dziejów przygranicznych „pitoków” (przemysłowców z granicy prusko – rosyjskiej). „Po I wojnie światowej granicę przesunięto, a z cegieł pochodzących z rozbiórki przygranicznych koszar rosyjskich zbudowano szkołę i mieszkania dla nauczycieli” – powiedział pan Józef Chojnacki.

Wędrowaliśmy malowniczymi terenami gminy Kleczew wzdłuż jeziora Budziszlowskiego. Na skutek działalności kopalni poziom wody w jeziorach obniżył się. Wyschnięte brzegi jezior stały się przyczyną troski radnych i tematem poważnych rozmów z dyrekcją kopalni.

Mimo odwilży w lesie zachowała się zima. Lód na jeziorze Budziszlowskim trzymał się mocno. Stopniowo zabudowywane daczami brzegi jeziora urzekły urozmaiceniem form. Pomiędzy jeziorami Budziszlowskim i Suszewskim rozciągała się zimowa kraina. Ania i Natalia Łąckie ulepiły bałwana, z którym cała grupa 67 osób wykonała pamiątkową fotografię.

Powędrowaliśmy dalej przez Grabce i Budy, obserwując jak obok starych domów powstają letniska np. ze starego wagonu kolejowego. W dali majaczyły brzegi jeziora Wilczyńskiego. Po niedawnej zadymce w cieniowych wgłębieniach utrzymały się nawisy śnieżne, a drogi po roztopach zmieniły się w ślizgawki. Momentami czuliśmy się jak na alpejskim lodowcu.

Szczęśliwie doszliśmy do plaży w Trębach, gdzie za moment zapłonęło ognisko. Były pieczone kielbaski, piosenki i tańce. Następnie prezes Oddziału PTTK w Koninie Andrzej Łącki krótko podsumował cykl spacerów na ferie szkolne. W trzech spacerach uczestniczyły **273 osoby**. Uczniowie z konińskich szkół podstawowych nr **5, 8, 15, gimnazjum z Budziszlawa oraz nr 2, 6 z Konina, I i II LO** w Koninie otrzymali pamiątki. Samodzielna młodzieżowa drużyna z Osiedla Sikorskiego w składzie: Hubert i Klaudia Wiśniewscy z Edytą Majdzińską została wyróżniona nagrodą specjalną. Paweł Drozdowicz z Poznania otrzymał brązową odznakę **Turysta Ziemi Konińskiej** za wycieczki w 2003 roku.

W słonecznym blasku żegnaliśmy Tręby i jezioro Budziszlowskie. „*Ten parasol sprawił, że nie padało*” - mówił Andrzej Łącki demonstrując wystającą z plecaka stylową rączkę. W kościele pw. Wniebowzięcia NMP pan Józef Chojnacki opowiedział historię parafii i wsi Budziszlawa Kościelny. Pokazał zdjęcia ilustrujące przeszłość Budziszlawa. Wiatrak koźlak z 1858r., stanowiący jeden z akcentów wysokościowych Budziszlawa, był kolejnym zwiedzonym obiektem. Mechanizmy w wiatraku dotrwały prawie nienaruszone, ale z braku porządnego dachu butwieją podłogi. „*Gmina postara się wyremontować wiatrak*” - mówił pan Józef. Pod wiatrakiem spacerowicze pożegnali gościnnie Budziszlawa. Duża scania MZK w Koninie linii specjalnej SPACER odwiozła turystów do Konina.

Po drodze w Przeclawiu wysiedli uczestnicy II etapu (18 osób). Przez Młynek i Koziegłowy powędrowali do Przytuk. Błotniste drogi po roztopach były główną atrakcją tego odcinka. Bagna na północ od jeziora Koziegłowy nie pozwoliły na dotarcie do brzegów jeziora i łużyckiego grodziska na wyspie. „Drugiego lutego przypada międzynarodowy dzień mokradeł” poinformowała Wanda Gruszczyńska. Trasy „Spacerów po zdrowie” często trafiają na takie tereny, gdyż jedynie one ostały się rolniczej zapobiegliwości naszych przodków. W zapadających ciemnościach grobla pomiędzy trzęsawiskami była jedynym bezpiecznym przejściem. Etap zakończył się w zupełnych ciemnościach przejazdem do Konina. Po drodze turyści z Wrześni i Słupcy podziwiali tajemniczo oświetlone maszyny w wyrobiskach podkleczewskich odkrywek.

Kolejny „Spacer po zdrowie” zaplanowany jest na 7 marca do wytwórni „Warcianka”.

Tekst i zdjęcia: Wanda Gruszczyńska
Konin, 2004-02-01

Więcej na <http://konin.pttk.pl>



Od lewej: Krystyna Chmielińska, Irena Sipowicz (emerytowana nauczycielka z Konina), Renata Kurdiak i dr hab. Józef Chojnacki na plaży w Trębach



Dr hab. Józef Chojnacki zajmuje się toponomastyką



Lód na jeziorze Budziszlowskim trzyma się mocno



W krainie jezior i zimy pomiędzy jeziorami Budziszlowskim i Suszewskim



Samodzielna młodzieżowa drużyna z Osiedla Sikorskiego: Hubert i Klaudia Wiśniewscy z Edytą Majdzińską



Z bałwankiem: Klaudia Wiśniewska, Lidia Prus, Natalia Łącka, Hubert Wiśniewski i Andrzej Łącki



Wiatrak z 1858 w Budziszlawi Kościelnym